

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2017r. J. G. domagał się ustalenia, że w okresie 1 sierpnia 2014 r. - 12 września 2014 r. pozostawał w stosunku pracy z A. Ł., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą F. (...), pracując w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy, nadto zaś dochodził zasądzenia od pozwanego kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 września 2014 r. tytułem wynagrodzenia za pracę za wymieniony okres oraz kosztów procesu.

Jak wskazał, zawarł z pozwanym od maja 2014r. kilka umów zlecenia zwiedziony obietnicą podpisania w sierpniu 2014r. umowy o pracę. Ostatecznie jednak A. Ł. przygotował kolejną umowę zlecenia, której powód nie podpisał, gdyż nie odpowiadała stosunkowi prawnemu łączącemu strony. W ramach tego stosunku w okresie objętym pozwem J. G. wykonywał na polecenie pozwanego, należącym do niego samochodem, zgodnie z wytycznymi co do punktów załadunku i rozładunku i we wskazanych godzinach przewoży towarów. Wystąpiły więc wszystkie elementy charakterystyczne dla stosunku pracy jak podporządkowanie pracownika, osobiste świadczenie pracy, jej ciągłość, powtarzalność czynności w stałych i z góry określonych odstępach czasu. Uzgodnione ustnie wynagrodzenie za wykonane czynności wynosiło miesięcznie 4.000 zł.

Powód wskazał nadto, iż potwierdzeniem rzeczywistego okresu pracy pomimo wyrejestrowania go z ubezpieczeń społecznych z końcem sierpnia 2014r. jest wezwanie przez pozwanego do zwrotu tarczki tachografów, a zapewnienia A. Ł. co do zawarcia umowy o pracę znajdują poparcie w przebiegu zatrudnienia innego kierowcy, który też początkowo pracował w oparciu o zlecenie, a później w ramach stosunku pracy (k. 2 – 5)

A. Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu wskazując, iż zamiarem stron przez cały okres ich współpracy trwającej do 2 września 2014r. było świadczenie usług na podstawie umowy zlecenia, a wszystkie należności za usługi zostały J. G. zapłacone. Powód nie podpisał wprawdzie ostatniej z umów zlecenia obejmującej okres 8 sierpnia 2014r. – 2 września 2014r., jednak przystąpił do jej wykonywania wiedząc o charakterze tej umowy i wbrew twierdzeniom pozwu, nie wzywał pozwanego do dopełnienia kwestii formalnych związanych z podjęciem stosunku pracy. Rodzaj umowy był zgodny z oczekiwaniami powoda. Ten bowiem pozostawał zainteresowany elastyczną formą zatrudnienia z uwagi na planowane wyjazdy oraz dogłądanie działki. Zawieranie kolejnych umów zlecenia wynikało z bieżącego zapotrzebowania pozwanego (ilości zleceń od kontrahentów) oraz możliwości powoda. Stosunek łączący strony nie odpowiadał stosunkowi pracy, powód bowiem świadczył usługi jedynie doraźnie, więc nie w regularnych, stałych odstępach czasu, a określenie miejsc rozładunku i załadunku jest cechą charakterystyczną zleceń transportowych i nie przesądza o podporządkowaniu typowym dla stosunku pracy. Pozwany zaprzeczył nadto podawanej przez powoda wysokości umówionego wynagrodzenia powołując się na przeczące jej znacznie niższe kwoty w poprzednich umowach i zaznaczył, że wynagrodzenie za usługi zostało przelane J. G. w dniu 11 września 2014r. wreszcie zaś wskazał, że koniec współpracy warunkowały skargi na zachowanie powoda pochodzące od spedytorów oraz uszkodzenie przez kierowcę samochodu zleceniodawcy. (k. 34 – 37)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

A. Ł. prowadzi pod nazwą Firma Transportowa „Łazuga i syn” A. Ł. działalność gospodarczą – transport drogowy towarów.

Niesporne, nadto wydruk z (...) k. 7

W ramach tej działalności zatrudnia kierowców, przy czym zatrudnienie następuje nie zawsze w oparciu o umowy o pracę, ale także w oparciu o umowy zlecenia. Pozwany preferował te ostatnie.

Niesporne, nadto protokół kontroli PIP – k. 10 – 11, zeznania świadków K. Z. – k. 77 – 78, T. L. – k. 113 - 114

Jednym z kierowców wykonującym przewozy na rzecz pozwanego był od maja 2014r. J. G..

Niesporne

Strony procesu podpisały kilka umów zlecenia:

- datowaną na 5 maja 2014 r., a obejmującą okres 5 maja 2014 r. - 30 czerwca 2014 r. i przewidującą wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł brutto płatne co do kwoty 1.000 zł do 31 maja 2014 r., a co do kwoty 1.000 zł do 30 czerwca 2014 r.

- datowaną na 17 maja 2014 r., a obejmującą okres 17 maja 2014 r. - 30 czerwca 2014 r. i przewidującą wynagrodzenie w wysokości 1500 zł płatne co do kwoty 500 zł do 31 maja 2014r., a co do kwoty 1000 zł do 30 czerwca 2014r.,

- datowaną na 19 maja 2014 r., a obejmującą okres 19 maja 2014r. - 30 czerwca 2014 r. i przewidującą wynagrodzenie w wysokości 1500 zł płatne co do kwoty 500 zł do 31 maja 2014r., a co do kwoty 1000 zł do 30 czerwca 2014r.,

- datowaną na 8 czerwca 2014 r., a obejmującą okres 8 czerwca 2014 r. - 30 czerwca 2014 r. i przewidującą wynagrodzenie w kwocie 1000 zł płatne do 30 czerwca 2014r.,

- datowaną na 8 lipca 2014r. a obejmującą okres 8 – 31 lipca 2014r. i przewidującą wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł płatne do 31 lipca 2014r.

W umowach tych powód zobowiązywał się wykonywać usługi pojazdem pozwanego I. (...) używanym do przewozu rzeczy w transporcie drogowym międzynarodowym. Zakres i termin usługi miał być każdorazowo ustalony przed jej wykonaniem. Umowy nie przewidywały dla zleceniobiorcy innych należności niż wynagrodzenie. Obejmowały natomiast zapis o możliwości przekazania mu zaliczki na tankowanie.

Dowód: umowy zlecenia – k. 42, 43 akt sprawy, k. 6 – 10 akt I C 688/15 Sądu Rejonowego w Świnoujściu

Pozwany przygotował kolejną, podobną umowę zlecenia obejmującą okres od 8 sierpnia 2014r., jednak powód tej umowy nie podpisał.

Niesporne, nadto protokół kontroli PIP – k. 10 – 11, umowa – k. 40 - 41

Pomimo tego J. G. wykonywał w sierpniu i wrześniu 2014r. przewozy towarów na zlecenie pozwanego należącym do niego pojazdem pomiędzy wskazanymi punktami docelowymi.

Niesporne

Współpracująca z pozwanym firma spedycyjna zgłaszała jeszcze w lipcu 2014r. zastrzeżenia do pracy powoda, ostatecznie zaś w dniu 1 września 2014r. wskazała, że do czasu zmiany kierowcy nie będzie uwzględniać przy planowaniu tras pojazdu pozwanego obsługiwanego przez powoda.

Dowód: pisma (...) spółki z o.o. w G. – k. 44, 45

Pozwany dokonał na rzecz powoda następujących przelewów:

- w dniu 5 czerwca 2014r. na kwotę 2.000 zł oznaczonego jako „wpłata”,

- w dniu 10 czerwca 2014 r. na kwotę 1.800 zł oznaczonego jako „wpłata”

- w dniu 10 lipca 2014r. na kwotę 2.000 zł oznaczonego „wpłata”,

- w dniu 11 lipca 2014r. na kwotę 1.400 zł oznaczonego „wpłata minus 400 za wolne”,

- w dniu 15 lipca 2014r. na kwotę 350 zł oznaczonego jako „wpłata”,

- w dniu 16 sierpnia 2014r. na kwotę 1.000 zł oznaczonego jako „wplata”,

- w dniu 11 września 2014r. na kwotę 2800 zł oznaczonego jako „wplata”.

Dowód: potwierdzenie przelewów – k. 14 – 18 akt I C 688/15 Sądu Rejonowego w Świnoujściu, k. 48 – 49, wyciąg z rachunku bankowego – k. 47, historia rachunku bankowego – k. 18 akt I C 688/15 Sądu Rejonowego w Świnoujściu

Powód został zgłoszony przez pozwanego do ubezpieczeń społecznych z tytułu umów zlecenia: za okres 5 maja 2014r. – 30 czerwca 2014r. w dniu 23 października 2014r., za okres 8 – 31 lipca 2014r. w dniu 2 października 2014r.

Dowód: protokół kontroli PIP – k. 10 - 11

Kierowcy zatrudnieni przez pozwanego w 2014r. na podstawie umów o pracę mieli ustalone w tych umowach wynagrodzenie w kwocie 1680 zł, ryczałt za pracę w porze nocnej w kwocie 60 zł, ryczałt za nadgodziny w kwocie 200 zł, ryczałt za nocleg 20 euro, kwotę na pozostałe koszty podróży 10 euro (nie było wskazane, za jakie okresy).

Dowód: protokół kontroli PIP – k. 10 – 11

Pozwem z 27 lipca 2015 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Świnoujściu J. G. wystąpił o zasądzenie od A. Ł. kwoty 7.000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie umów zlecenia z 5 maja 2014r., 17 maja 2014r., 19 maja 2014r., 8 czerwca 2014r., 8 lipca 2014r. W toku procesu utrzymywał, iż nie otrzymał w żadnej części zapłaty za usługi, a kwoty objęte przelewami pochodzącymi z okresu współpracy stanowiły zaliczki na opłaty drogowe, paliwo i podobne koszty, z których to zaliczek rozliczał się z pozwanym. Nadto podnosił, iż kwota 2800 zł (zaliczka) dotyczy okresu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

W toku procesu pozwany przedłożył dokumenty świadczące o pobieraniu przez powoda paliwa w dniach: 26 maja 2014r., 8 czerwca 2014r., 22 czerwca 2014r., 25 czerwca 2014r., 13 lipca 2014r., 27 lipca 2014r., 8 sierpnia 2014r., 17 sierpnia 2014r., 27 sierpnia 2014r., 28 sierpnia 2014r., 31 sierpnia 2014r. Takiego pobierania którego koszt ponosił pozwany, powód we wskazanym postępowaniu nie kwestionował. Pozwany też przedstawił dokumenty dotyczące bezgotówkowego tankowania przez powoda w dniach 4 maja 2014r., 12 maja 2014r., 14 maja 2014r., 19 maja 2014r.,

Pozwany przedłożył nadto na żądanie sądu rozliczenie kilometrów pokonanych przez powoda podczas wykonywania transportów wskazując, iż nie ma tarcz tachografów, bo tych kierowca, pomimo wezwań, nie zwrócił. Nadto przedłożył dokumentację transportową dotyczącą przebiegu tras powoda zbieżną czasowo z rozliczeniem. W rozliczeniu kilometrów ujęto następujące dni: 4, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22, 24, 26, 28 maja 2014r., 1, 3, 4, 5, 6, 9, 11, 15, 19, 20, 23, 24, 26, 28, 29 czerwca 2014r., 14, 16 lipca 2014r., 20, 21, 23, 26, 27, 28 sierpnia 2014r., 1 września 2014r. W przypadku sierpnia 2014r. i września 2014r. dokumentacja transportowa objęła transporty rozpoczynające się w dniach: 20 sierpnia 2014r., 21 sierpnia 2014r., 23 sierpnia 2014r., 26 sierpnia 2014r., 27 sierpnia 2014r., 28 sierpnia 2014r., 1 września 2014r.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu oddalił powództwo wskazując, iż powód nie wykazał, że pozwany nie rozliczył się z nim z tytułu umów zlecenia, w szczególności, że wpłaty dokonane przez A. Ł. nie stanowiły zapłaty wynagrodzenia.

Apelacja powoda od tego wyroku oddalona została wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2016r., który to sąd podzielił argumentację Sądu Rejonowego.

Dowód: dokumenty w aktach I C 688/ 15 Sądu Rejonowego w Świnoujściu – pozw z załącznikami – k. 2 – 18, protokoły rozpraw – k. 59 – 60, 118 – 124, pismo pozwanego – k. 104 – 106 wraz z wykazem towarów – k. 107 - 111, pismo pozwanego – k. 137 – 140 wraz z rozliczeniem kilometrów – k. 141, dokumentacją transportową – k. 142 - 187, dokumentacją dot. tankowań – k. 189 – 201, wyrok z dnia 25 lutego 2016 r. – k. 12 z uzasadnieniem – k. 13 – 20, wyrok z dnia 25 listopada 2016 r. – k. 21 z uzasadnieniem – k. 22 – 26

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Żądanie ustalenia stosunku pracy oparte było na treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym można żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny. Powód taki interes bez wątpliwości posiadał, skoro nie dysponował dokumentami potwierdzającymi zatrudnienie pracownicze, które jak twierdził, wykonywał. Interes prawny jest w orzecznictwie pojmowany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy, a przede wszystkim tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów. Z reguły interes prawny nie wyczerpuje się w powództwie o świadczenie, gdy ustalenie istnienia stosunku prawnego ma usunąć stan niepewności na przyszłość względem różnych roszczeń, które mogą być realizowane, a nie są jeszcze określone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2009 r., II PK 156/09, M.P.Pr (...) – 479). Rodzaj zatrudnienia ma wpływ na różne uprawnienia na gruncie prawa pracy, przykładowo chociażby wymiar urlopu wypoczynkowego w dalszym zatrudnieniu oraz na gruncie ubezpieczeń społecznych, stąd istniejący z reguły interes prawny w ustaleniu stosunku pracy (powód powoływał się w pozwie na znaczenie wyniku procesu dla przyszłych uprawnień pracowniczych i z zakresu ubezpieczeń społecznych). Zauważenia wymaga dodatkowo, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy jest w przepisach proceduralnych wyróżnione jako specjalny rodzaj powództwa o ustalenie (art. 476 § 1 pkt 1¹ k.p.c.), co przemawia za przyjęciem co do zasady interesu prawnego w jego wytoczeniu.

Analiza zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nie dała jednak podstaw do uznania, iż strony procesu pozostawały w stosunku pracy w spornym okresie tj. w okresie 1 sierpnia 2014 r. – 12 września 2014 r.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w tak określonych warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ k.p.). W warunkach tych nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną (art. 22 § 1² k.p.).

W orzecznictwie wskazuje się, że stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudnienia pracownika przy umówionej pracy i wypłacanie mu wynagrodzenia za pracę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 czerwca 1996, III APr 10/96, Apel.Lub. 1997/2/10). Zatrudnienie w szerokim znaczeniu tego słowa tj. wykonywanie stale i za wynagrodzeniem określonych czynności nie musi mieć charakteru pracowniczego. Może ono mieć miejsce także na podstawie umów cywilnoprawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001/9/310). O kwalifikacji umowy decyduje w pierwszej kolejności zasada swobody umów (art. 353¹ kodeksu cywilnego) polegająca na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają jednak zdecydowanie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p., to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony. I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999/18/582; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999/20/646; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999/22/718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000/4/138; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000/5/175; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 562/98, OSNAPiUS 2000/6/223). Umowa, na podstawie której jest świadczona praca, nie może więc mieć mieszanego charakteru, łączącego elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004/2/30). Jeżeli z

treści umowy łączącej strony trudno wskazać jednoznacznie, które elementy przeważają, przyjęć należy za decydującą wolę stron formułujących treść stosunku prawnego, a więc także tytuł umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 roku, sygn. I PK 466/02, publ. Pr. Pracy z 2004 roku, Nr 3, str. 35).

W niniejszej sprawie, co bezsporne, strony nie podpisały żadnej umowy, w oparciu o którą powód wykonywał przewozy towarów na rzecz pozwanego w okresie objętym sporem.

Pozwany przedstawił projekt takiej umowy - zlecenia, a w istocie wobec złożonego na nim podpisu swoje oświadczenie woli co do jej zawarcia. Brak podpisu powoda na tej umowie stawiał jednak w wątpliwość to, czy odzwierciedlała ona ustne uzgodnienia stron. Uzgodnienia ustne co do wykonywania pracy musiały być jednak w jakimś kształcie podjęte, skoro powód przy użyciu samochodu pozwanego, co bezsporne (spór dotyczył jedynie daty końcowej zatrudnienia) wykonywał w sierpniu 2014r. i na początku września 2014r. usługi transportowe. Strony procesu odmiennie opisywały te uzgodnienia. J. G. wskazywał bowiem na nawiązanie stosunku pracy za wynagrodzeniem 4000 zł, czego ani co do rodzaju umowy, ani co kwoty należnej za wykonywane czynności pozwany nie potwierdzał, wskazując, iż podpisana, ostatecznie tylko przez niego, umowa zlecenia odpowiadała tym ustaleniom.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów w aktach sprawy cywilnej o zapłatę z tytułu umów zlecenia toczącej się pomiędzy stronami niniejszego procesu przemawia za przyjęciem, co sygnalizował też sąd cywilny, że pisemne umowy nie odzwierciedlały rzeczywistych uzgodnień J. G. i A. Ł.. Ani to jednak ani nieprawidłowości w zgłaszaniu powoda z tytułu zawartych umów do ubezpieczeń społecznych (zgłoszenie takie zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych /t.j. Dz. U 2017.1778 winno być dokonane w terminie 7 dni) nie są wystarczającą podstawą do uznania za wiarygodne twierdzeń powoda co do rodzaju łączącego strony stosunku prawnego i uzgodnionych należności. Wskazują one jedynie, iż strony zmierzały do zminimalizowania należności publiczno-prawnych wynikających z umów. Żadna ze stron nie potrafiła zresztą w sposób przekonujący, podobnie jak świadek B. Ł., przedstawić przyczyn podpisania kilku umów na pokrywające się w znacznej mierze okresy i nieokazanie części z nich inspekcji pracy.

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), to po stronie powodowej leżało wykazanie, iż stosunek łączący strony odpowiadał stosunkowi pracy, a nadto, iż ustalone wynagrodzenie wynosiło 4000 zł miesięcznie i nie zostało wypłacone w żadnej części ani za sierpień 2014r. ani za wrzesień 2014r.

Strona powodowa nie podołała obowiązkowi udowodnienia podnoszonych przez siebie okoliczności.

Istnienie stosunku pracy powód wywodził z uzgodnień stron i faktycznego sposobu realizowania przewozów w okresie 1 sierpnia 2014r. – 12 września 2014r.

Na okoliczność ustalenia przy podejmowaniu współpracy, że pierwsza z umów będzie zleceniem, a druga już umową o pracę, powód zaprezentował dowód ze swojego przesłuchania oraz zeznania pozostającej z nim w związku, a uczestniczącej we wstępnych rozmowach o zatrudnieniu, M. S.. Nawet jednak przyjęcie (którego sąd wobec wskazywanych dalej wątpliwości co do zeznań świadka nie dokonał), iż przebieg rozmów odpowiadał opisanemu przez wymienionych, nie dawałoby jeszcze podstaw do uznania, że z dniem 1 sierpnia 2015r. doszło do nawiązania stosunku pracy. Zauważyć bowiem należy, iż pierwsza umowa zlecenia obejmowała okres do 30 czerwca 2014r., później zaś strony zawierały kolejne umowy tego samego rodzaju, w tym, co istotne umowę na dalszy okres t.j. 8 – 31 lipca 2014r. Charakteru tej umowy powód nie kwestionował, przeciwnie domagał się roszczeń z niej wynikających przed sądem cywilnym. Powyższe wskazuje, iż ewentualne wstępne ustalenia mogły zostać zmodyfikowane już po zawarciu pierwszej umowy, co jest dopuszczalne w świetle ustawowej zasady swobody umów.

Zasada, o jakiej mowa, doznaje pewnych ograniczeń w tym określonego w art. 22 § 1¹ k.p. Powód jednak nie wykazał, by sposób wykonywania umowy odpowiadał stosunkowi pracy. J. G. twierdził, że przez cały czas wykonywał pracę na podobnych zasadach, tymczasem wcześniej zawierał umowy zlecenia, których charakteru nie kwestionuje i nie

kwestionował. Stawia to w wątpliwość jego twierdzenie, iż rzeczywisty sposób wykonywania zatrudnienia odpowiadał stosunkowi pracy.

Praca kierowcy w ruchu międzynarodowym nie musi być wykonywana w ramach stosunku pracy, o ile nie chodzi o przewóz na potrzeby własne, o jakim mowa w art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 6 września 2001r. o transporcie drogowym (t.j. 2017.2200) posługującym się pojęciem „pracownik”. Świadczy o tym brzmienie art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...)).

Generalnie praca kierowcy w ruchu międzynarodowym wiąże się z niskim stopniem bezpośredniego podporządkowania, także w przypadku stosunku pracy. Samo wskazanie punktu załadunku, rozładunku itp. jest zwykłym elementem zlecenia transportowego. Bez takich danych niemożliwe byłoby wykonanie usługi transportowej w jakiegokolwiek formie. Powód nie wykazał, by pozwany lub firma spedycyjna, z którą ten współpracował, ściśle wytaczała mu trasy, ingerowała w czas i miejsce postoju (pauzy), wydawała inne bieżące polecenia świadczące o braku czy wysoce ograniczonej swobodzie wykonania przewozu. Nie udowodnił również cyklicznego odbywania podróży. Dokumentacja przedstawiona przez pozwanego w sprawie cywilnej, a zaliczona w poczet materiału dowodowego, w przypadku okresu objętego niniejszym sporem dotyczy dopiero podróży od 20 sierpnia 2014r. Nie oznacza to oczywiście, że przed wymienioną datą począwszy od 1 sierpnia 2014r. powód takich transportów nie wykonywał, jednak rodzi uzasadniona wątpliwość w tym zakresie, jako że w przypadku maja i czerwca 2015r. dokumenty przedstawione przez pozwanego obejmują praktycznie całe miesiące. Wobec kwestionowania przez pozwanego stosunku pracy powód, poza swoimi zeznaniami, winien naprowadzić dowody dotyczące cykliczności wykonywania obowiązków, co nie powinno nastroczać mu żadnej trudności. Wystarczającym wydaje się przedstawienie danych z karty kierowcy czy tarczki tachografów. Dla przyjęcia stałego wykonywania transportów w okresie objętym sporem nie są wystarczające zeznania świadka M. S. nie tylko dlatego, że budzą one wątpliwości w innym zakresie, o czym w dalszej części rozważań, ale i dlatego, że świadek zeznawała po upływie ponad 3 i pół roku od okresu objętego sporem. Nie wydaje się prawdopodobne, zważywszy, że powód wykonywał i wcześniej i później pracę kierowcy, by świadek pamiętała dokładnie po takim czasie w których miesiącach, w jakim czasie powód przebywał w trasach. Nadto dokumenty transportowe złożone w sprawie cywilnej przeczą twierdzeniu świadka, iż powód w okresie wykonywania zatrudnienia u pozwanego był w trasie w tygodniu, a w domu w weekendy (trasy obejmują dni przypadające w weekendy). Świadek K. Z. wskazywał wprawdzie, iż praca powoda była podobna do jego pracy, jednak nie potrafił powiedzieć, czy obaj pracowali równo czasowo.

Powód nie wykazał również, niezależnie od rodzaju umowy, iż uzgodnione wynagrodzenie wynosiło 4.000 zł. O tym, że taką kwotę strony ustaliły, zeznała świadek M. S.. Wymieniona jest jednak osobą bliską powodowi (pozostaje z nim w stałym związku), co czyni ją zainteresowaną określonym wynikiem postępowania. Podkreślenia wymaga, że w sprawie cywilnej powód nie dochodził zapłaty po 4000 zł miesięcznie, a kwot wynikających z pisemnych umów, w tym w przypadku lipca 2014r. kwoty 1000 zł. Stawia to w wątpliwość zeznania świadka co do uzgodnień w zakresie wysokości wynagrodzenia. Oczywiście sąd ma świadomość, iż kwota 1000 zł czy 2000 zł nie jest kwotą adekwatną do otrzymywanej rzeczywiście przez kierowców w transporcie międzynarodowym (w przypadku stosunków pracy często łącznie z wynagrodzenia i diet), jednak zasady doświadczenia życiowego przemawiać mogłyby za uznaniem za wiarygodne zeznań świadka co do uzgodnionej kwoty tylko w wypadku podstaw do uznania, iż praca (czy to w ramach zlecenia czy stosunku pracy) wykonywana była w wymiarze odpowiadającym normom czasu pracy. Tymczasem, co już zaznaczono, powód nie wykazał, by wykonywał przewozy w okresie objętym sporem w sposób stały (cykliczny). Możliwym jest zatem, że strony rozmawiały o kwocie 4000 zł, jednak za przepracowanie pełnego miesiąca. Nadto kwota 4000 zł nie musiała w przypadku ewentualnego zawarcia stosunku pracy oznaczać planowanego wynagrodzenia, a łączne środki, jakie kierowca otrzymałby z wynagrodzenia i diet (za takim uznaniem przemawiałyby opisane w protokole PIP regulacje umów o pracę zawartych z innymi kierowcami przez pozwanego oraz zeznania K. Z., w których ten wskazał na otrzymywanie łącznie 4000 zł).

Za przyjęciem, iż w rzeczywistości strony ustaliły wynagrodzenia w wysokości 4000 zł nie mogą przemawiać zeznania świadka K. Z., który wiedzę w tym zakresie czerpał wyłącznie z informacji powoda (nie wiadomo z jakiego okresu

pochodzących). Nadto skoro sam świadek otrzymywał taką kwotę za pracę w pełnym wymiarze (w tym diety), to nawet jeśli płacona była ona innym kierowcom, to, jak się wydaje, za podobny czas pracy, którego powód nie wykazał.

Pozwany przedstawił dowód dokonania na rzecz powoda przelewu na kwotę 2800 zł we wrześniu 2014r. utrzymując, iż stanowiła ona rozliczenie za wykonane usługi. Powód nie naprowadził dowodów pozwalających na zaliczenie tej kwoty na inne przysługujące mu od pozwanego należności. Suma kwot objętych umowami zlecenia (7000 zł) była zaś niższa od sumy przekazanej powodowi przez A. Ł. w okresie 5 czerwca 2014r. - 16 sierpnia 2014r. (8550 zł)

W tych warunkach nie było dostatecznych podstaw do uwzględnienia powództwa.

Dokonując ustaleń faktycznych sąd uznał za wiarygodne dokumenty przedłożone przez strony nie znajdując podstaw do ich kwestionowania, nadto zaś zeznaniach świadków K. Z. i T. L., które jednak nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych. W przypadku dokumentów wątpliwości budziła jedynie umowa zlecenia dotycząca okresu objętego sporem, odbiegała bowiem od opisanej w protokole PIP. Sąd nie jednak podstaw do wyjaśniania tej kwestii z urzędu poprzez zwrócenie się o pełną dokumentację z kontroli w sytuacji, gdy strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników. Z tego samego względu nie nakładano na żadną ze stron zobowiązania do przedstawienia określonych dokumentów. Zwrócenie się o akta sprawy cywilnej nie stanowiło działania na korzyść którejkolwiek ze stron, gdyż sąd nie miał wówczas wiedzy co do okoliczności wynikających ze zgromadzonych tam dokumentów w zakresie istotnym dla sprawy niniejszej. Na rozstrzygnięcia sądów w tamtej sprawie powoływała się zresztą strona powodowa.

Za nieprzekonujące uznano nie tylko zeznania powoda i M. S. (te ostatnie już omówiono), ale także pozwanego i B. Ł., bo podawane przez nich kwestie uzgodnień zwłaszcza co do wysokości wynagrodzenia i późniejszych rozliczeń budziły wątpliwości na tle dokumentów, nadto zadziwiający był brak wiedzy czy pamięci wymienionych w szeregu kwestii związanych ze stosunkiem łączącym ich z pozwanym. Niedokonanie ustaleń w oparciu o zeznania pozwanego i jego żony w kwestiach spornych, nie miało jednak wpływu na wynik procesu, bo ostatecznie powód nie wykazał okoliczności uzasadniających jego żądania.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przyjęcie, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o jakim mowa w przepisie wynikało z faktu, iż choć powód nie udowodnił swoich roszczeń, to jednak działania pozwanego związane z umową łączącą strony były nieprawidłowe a uzgodnienia stron najpewniej nie odpowiadały pisemnym umowom, na co wskazał sąd we wcześniejszych rozważaniach.

ZARZĄDZENIE

1. (...),
2. (...)
3. (...)